

1774. Piłkiewicz Ign. Mowa...

XVIII. 2. 834

<http://rcin.org.pl>

M O W A

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

I G N A C E G O

PIETKIEWICZA

MARSZAŁKA TRYBUNAŁU DUCHOWNEGO
WIELKIEGO XIĘSTWA LITEW:

PODSTAROSTY SĄDOWEGO POWIA-
TU WILKOMIRSKIEGO

M I A N A

w Czasie Limity Trybunału Duchownego

Dnia 19. Listopada Roku 1774.



XVIII. 2. 834



Kiedy wszech z przyrodzenia rzeczy takowe jest przeznaczenie: że co wzięło początek, koniec mieć musi, szczęśliwy, kto stanowiący u kresu chwalebnie przedsięwziętego dzieła, a cofnowszy wstecz myśl i pilną uwagę, może się serdecznie uciełzyć: że i dobrze rozpoczął, i należycie do końca prowadził, i szczęśliwie doprowadził. Tać bowiem jest własność spraw chwalebnych: że lubo w przeciągu swoim ciężkie i uprzykrzone być się zdają, gdy jednak przemiłają, słodką po sobie zostawiają pamięć. Zaiście nic miłszego być nie może, jako sięgać myślą początku, i biegu tych spraw; ktośmy do skutku pomyślnie przywiedli, wystawować na umyśle te pełne uprzykrzenia prace; ktośmy ponieśli,

roztrzącać te zawady; ktoreśmy uprzętneli, rozważać te trudności; ktoreśmy przełamali: gdy one wszystkie już przeminęły, a skutek żądź, starań, i zabiegow naszych stokrotną je odpłaca nadgroda.

Tak jest Jaśnie Wielmożni Współ-Sędziowie moi: nie-trzeba mi daleko szukać dowodu tey prawdy, jaśnie i oczewiście jey na sobie doznaiem. Staneliśmy owo u krefu czynności naszych Sędziowskich, przyszedł Dzień wyrokiem praw ku zalimitowaniu tego Duchownego Trybunału wyznaczony, zebraliśmy się ostatni raz na to mieysce, do Tey sprawiedliwości Świątyni nie już dla zwyczajnych prac i trudow, lecz iżbyśmy sobie wzajemnie powinšzowali szczęśliwego onych dokonania, iżbyśmy się spólnie ucieszyli, żeśmy to dzieło jako zewszech naypowaźniejszye, tak zewszech naytrudniejszye do końca pomyślnie doprowadzili. Ktoregoż z nas serce tak nieczułe, aby niemialo kosztować słodyczy spływaiący z tego, cośmy dla dobra Oyczyzny, dla pożytku Współ-Obywatelow, dla przyślugi Nayjaśniejszyego i naypoteźniejszyego Monarchy szczęśliwie nam Panuiącego, dla własneyże nakoniec chwały, wedle myśli i woli JEHO KROLEWSKIEY MOŚCI wedle przepisu Praw Narodowych, w Towarzystwie tak godnym i zacnym, w zupełney i doskonałej zdań i umyślow zgodzie, należycie sprawowali, szczęśliwie dokonali? Ja zaiste; kiedy przebiegam myślą cały przeciąg Sądownych, wszędzie w nich widzę zadatek tey słodyczy, ktora dopiero napawa serce moje. A tu mi obszernie do mowienia otwiera się pole. Lecz czas i okoliczność Limity dzisiejszey wiedzie mię raczey do oświadczenia należytości moiey.

A

A tak do Ciebie nayprzod Nayiaśnieyszey STANISŁAWIE AUGUSCIE Krolu i Panie moy Naymiłościwzzy obracam mowę: Tę Łaskę Marszałkowską, znanie Namieśtniczey Władzy Twoiey; którą mi przychylnosc wespół Braci moich powierzyła, a nie wyflowiona Łaska Twoia przyznała, składam przed Tronem Twoim z winnym hołdem poddaństwa i uniżoności moiey, troiackie do Maieřtatu Twego zafylając dziekczynienie: jako Obywatel, jako Sędzia, i jako Marszałek. Jako Obywatel: Imieniem całego Narodu uprzeymym sercem, i ufty wielbię dobroć, i miłość serca Twego ku poddanym Twoim, z powodu ktorey mocą Władzy i Powagi Twey Naywyżzey przywracając Oyczyźnie Trybunalskie Sądy, przywrociłeś Obywatelom ślodycz wnętrznego pokoiu, niewinności obronę, kaźń złości, i nieprawości. Pamięć tego Dobrodzieystwa trwać w Narodzie będzie w potomne wieki; a ile razy następcy nasi w tey sřprawiedliwosci Świątyni sřprawiedliwością szafować będą, tyle razy hołd uprzeymey wdzieczności od nas dziś do Ciebie Nayiaśnieyszey Panie przesłany ponowią. Jako Sędzia: Imieniem całego Koła dań winney uprzeymości oddać żeś ten obszerney Plac licznych i znamienitych w Oyczyźnie zasług, przez kilka lat zamkniony, i niedostępnny łaskawie nam otworzyć raczył. Nie siem przed oblicze Pańskie ten plon zebranych zasług w czasie teraznieyszey Sądow naszych, a jako je jedynie tobie naymiłościwzzy Panie winniemy, tak też u nog Twoich składamy. Jako Marszałek: w ofobie moiey naypokornieyszey Maieřtatowi Twemu zanoszę dzieki; żeś mi w oczach całego Narodu tym Prześwietnym Namieśtniczey Twey Władzy Zafzczytem jaśnieć dozwolił, a w tym trudnym Rzeczy-pospolitey czasie do

uczę-

uczestnictwa prac Twych dla dobra powszechnego łaskawie przypuścił. Jeśli wielką jest dla mnie chwałą znaydować się w liczbie sług i poddanych Tego Krola, ktorego mądrość i wyfoka cnota na Tronie posadziła a łaskawość i dobroć serca Oycem Oyczyzny uczyniła, tedy nierownie większą jest dla mnie chwałą żem się mogł znaydować w liczbie tych, ktorzy wespol z takowym Krolem ku ufzcześliwieniu Oyczyzny, ku sławie Narodu, ku dobru powszechnemu cokolwiek z strony swoiey pracy i starania dokładaią. Znam ja to dobrze Nayiaśniejczy Panie jak wielki ztąd na mnie spływa zaszczyt, a im bardziey poznaię, tym drożey Łaskę Walszey Krolewskiej Mości szacuję i poważam.

Od Tronu Naymiłosciwzego Pana do Was skłania się mowa moja Jaśnie Wielmożni Współ-Sędziowie, Towarzysze prac i trudow moich, na czele ktorych stawałz mi Jaśnie Wielmożny Pifarzu. Twoie wyfokie przymioty, gruntowna mądrość, cnota nieskażona, jako mocną dla mnie były pobudką do szacunku Osoby Twoiey, tak nieślarganym stały się węzłem rzetelnego ku Tobie mego przywiązania, ktorego ani odległość mieysca, ani przeciąg czasu zwatlić niepotrafi. Te Pifarńskie pioro zgodnie Ci i jednomyślnie przyznane, jakoć nieprzerwaną w Księgach zapisało sławę, tak wieczną w sercach naszych pamięć zasług i chwalebnych dzieł Twoich. Ciesz się więc z owocu prac Twoich, a to uprzejme ust mych oświadczenie przy ostatnim pożegnaniu, miey za dowod prawdziwego ku Tobie przywiązania.

Drugie mieysce w porządku; ale wszacunku rowne
pier-

pierwzemu, trzymałz Jaśnie Wielmożny Podskarbi. Odgłos powszechny sławy twoiey był mi zawsze pobudką doskarbienia Twey przyiaźni, a w przod nimem miał honor znać Osobę Twoię, jużć miał wyfoki szacunek w sercu moim. Przewyższyłeś to zdanie moje w czasie tey Kadencyi sławiąc się nierownie większym i znakomitszym w oczach moich, aniżelim cię mogł z powieści drugich na umyśle wystawić. Rzetelność Twych sentymentow, stałość i nie odmienność zdań, miłość prawdy, gorliwość dobra publicznego, jako wszystkich nas oczy na Ciebie zwracały, tak wszystkich serca ku Tobie porywały, a wieczną Imieniowi Twemu jednając chwałę i zaszczyt, nas wszystkich do sławienia Osoby Twoiey na zawsze zobowiązały.

Długiegoby czasu potrzeba było, gdybym chciał z osobna każdemu z Was Jaśnie Wielmożni Sędziowie tę uprzejmość słowy oświadczyć, do ktorey mię obowiązue wewnętrzne przekonanie. Mieycie na tym dosyć: że to o wszystkich śpolnie powiem, co o każdym z osobna rozumiem. Jeśli wielki dla mnie zaszczyt; liczyć się w liczbie Sędziow Trybunałskich, jeśli większy; Dośtoyność Marszałka sprawować, coż za chwała, jak wielki zaszczyt liczyć się w liczbie tych Sędziow, a nietylko się liczyć, lecz Pierwzeństwo trzymać między temi, których wyfoka Rodowitość, znakomita mądrość, doświadczona przezorność, cnota i zasługi nie porównane, wyżey nad wszystkie pochwały postawiły? Jeśli do wielkiej wdzięczności obowiązany jestem Wam Jaśnie Wielmożni Sędziowie, których zgodnemi głosy do piastowania Marszałkowskiej Łaski wywyższony byłem, do jakieyże
wdzię-

wdzięczności obowiązany nie będę? żeście mię nie tylko do tej Godności wywyżyli, lecz radą i pomocą Wafzą do należytego iey fprawowania dopomogli. Trwa umnie, i trwać zawsze będzie w niewygasley pamięci wielkość tego Dobrodzieyftwa, a im bardziey znam szacunek jego, tym większą pilnością fposobności do zawdzięczenia upatrywać będę.

Ciebie też przepomnieć nie mogę Prześwietna Kancellaryą, i Palestrą, grono Meżow gruntownością nauki, znaomością praw, gładkością wymowy nayznakomit-fzych. Jeśli wiele na tym zależy do dobrego sądenia doskonale sprawę wyrozumieć, pozor od iftoty oddzielić, fałsz od prawdy odstrzygnąć, prawa z sobą pogodzić, łącno wnieść można jak wiele Wam powinniśmy. Wafzym albowiem ftaraniem naygrubfze ciemności fpraw nayzawikłańfzych należytey jałności nabywały, Wafzą mądrością w nayfkrytfzych zakątach utaiona prawda na jaw wychodziła; a tak cokolwiek chwały i zalety z tych Sądown na Nas fplywa, do Was fłufznym i należytym prawem w znaczney części przynależy. Mieycieź za to: że jako pomoc Wafza fzacowna i potrzebna Nam zawsze była, tak wdzięczność zanią wnieuftanney u Nas trwać pamięci będzie,



XVIII 2 834
<http://rcin.org.pl>

1599

X

XVIII-2-834